

**Postanowienie z dnia 15 lipca 2009 r.**

**III SW 44/09**

**Nie jest możliwa weryfikacja twierdzenia składającego protest wyborczy, że oddał głos na konkretnego kandydata.**

Przewodniczący SSN Kazimierz Jaśkowski, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn (sprawozdawca), Andrzej Wróbel.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 15 lipca 2009 r. protestu Elżbiety Urszuli S. przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego, przy udziale 1) Przewodniczącego Okręgowej Komisji Wyborczej Nr 4 w Warszawie, 2) Prokuratora Generalnego

p o s t a n o w i ł:

wydać opinię, że protest jest bezzasadny.

**U z a s a d n i e n i e**

Elżbieta Urszula S. wniosła do Sądu Najwyższego protest przeciwko ważności wyborów do Parlamentu Europejskiego w Okręgowej Komisji Wyborczej nr 321 z powodu „podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 248 ust. 4 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. „Kodeks karny”, a to poprzez brak w raporcie komisji obwodowej nr 321 na ul. P. mojego głosu oddanego na Aleksandra Stefana P., kandydującego z listy nr 1 (UPR)”.

Autorka protestu utrzymuje, że w dniu wyborów oddała głos na w/w kandydata, fotografując swoją wypełnioną kartę, natomiast w raporcie komisji obwodowej liczba głosów na niego wynosi zero. Elżbieta Urszula S. wnosi o powtórne sprawdzenie kart do głosowania, a w wypadku stwierdzenia popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że: (-) brakujący głos nie znajduje się wśród oddanych głosów, w tym nieważnych, natomiast znajduje się na kartach czystych, co wskazywałoby na popełnienie niemożliwego do oszacowania fałszerstwa, wnosi o ponowne przeliczenie gło-

sów w skali całego okręgu; (-) brakującego głosu nie ma wśród wszystkich kart do głosowania, zarówno wydanych, jak i niewydanych, co wskazywałoby na popełnienie przestępstwa podrabiania kart do głosowania, wnosi o unieważnienie wyborów do Parlamentu Europejskiego w okręgu 4 w trybie określonym w art. 139 Ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. „Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego”.

Uczestnik postępowania - Przewodnicząca Okręgowej Komisji Wyborczej nr 4 w Warszawie w piśmie z 29 czerwca 2009 r. w sprawie protestów Jakuba L. (III SW 31/09), Jana P. (III SW 35/09) Karola Mateusza S. (III SW 34/09) i Elżbiety Urszuli S. (III SW 44/09) stwierdziła, że z w/w protestów wynika, iż skarżący kwestionują ustalenia dwóch obwodowych komisji wyborczej, co do liczby oddanych głosów na Aleksandra Stefana P. kandydata z listy nr 1 Komitetu Wyborczego Unia Polityki Realnej, umieszczonego na poz. nr 8. Zarówno z protokołu OKW nr 16 jak i protokołu OKW nr 321 wynika, iż na wymienionego kandydata nie oddano ani jednego głosu. Zgodnie z wyjaśnieniami Przewodniczącej Okręgowej Komisji Wyborczej z protokołu OKW nr 16 wynika, że głosowało 551 osób, z czego 542 osoby oddały głosy ważne, a 9 osób głosy nieważne. Na listę nr 1 KW Unia Polityki Realnej zagłosowało 5 wyborców, z czego 1 głos oddano na Jerzego L. - kandydata umieszczonego na poz. 9, a więc poniżej Aleksandra Stefana Popończyka. Natomiast z protokołu OKW nr 321 wynika, że w obwodzie głosowało 832 wyborców, z czego 817 oddało głosy ważne, a 15 głosy nieważne. Na listę KW Unia Polityki Realnej głosy oddało 13 wyborców. Na kandydata umieszczonego na poz. 7, a więc powyżej Aleksandra Stefana P. oddano 2 głosy. Protokoły pod względem formalnym, jak i matematycznym zostały sporządzone prawidłowo. Zarówno mężowie zaufania, jak i członkowie komisji uwag do protokołów nie wnosili.

Z kolei uczestnik postępowania - Prokurator Generalny uznał że podniesiony w proteście zarzut należy uznać za bezzasadny. Prokurator podniósł, że sprzeczność między twierdzeniami wnoszącej protest a treścią protokołu głosowania w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 321 w Warszawie, nie może być usunięta w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym wniesieniem niniejszego protestu. Po oddaniu przez wyborcę głosu nie jest już możliwe dokonanie jego identyfikacji ani ponowne przeliczanie głosów w związku z podniesionymi w proteście wyborczym zarzutami, bowiem nawet przy założeniu, że twierdzenia zawarte w proteście są prawdziwe, nie można przypisać komisji wyborczej naruszenia prawa, ponieważ nie można wykluczyć, że w rzeczywistości oddany został głos nieważny lub na inną

osobę i nawet posiadanie przez autorkę protestu fotografii karty do głosowania przy użyciu której głosowała, nic w powyższej mierze nie zmienia. Karty do głosowania ze względu na ich anonimowość, nie dostarczają bowiem danych o tym, jak głosowali poszczególni wyborcy. Nawet gdyby hipotetycznie założyć i przyjąć, iż w przedmiotowej sprawie doszło do nieprawidłowości w przeliczeniu głosów oddanych przez wyborców i zarzut protestującej by się potwierdził, to i tak powyższa nieprawidłowość nie miałaby wpływu na wynik wyborów.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 134 w związku z art. 135 ustawy z dnia 23 stycznia 2004 r. - Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego (Dz.U. Nr 25, poz. 219 ze zm.), wyborcy przysługuje prawo zgłoszenia do Sądu Najwyższego protestu przeciwko ważności wyborów na zasadach określonych w ustawie. Wnoszący protest powinien sformułować w nim zarzuty oraz przedstawić lub wskazać dowody, na których opiera swoje zarzuty (art. 136 ust. 2). Przedmiotem zarzutów może być dopuszczenie się przestępstwa przeciwko wyborom lub naruszenie przepisów Ordynacji wyborczej dotyczących głosowania, ustalenia wyników głosowania lub wyników wyborów (art. 134 ust. 1 pkt 1 i 2).

Należy stwierdzić, że wnosząca protest, poza ogólnym wskazaniem na istnienie podejrzenia naruszenia przez Obwodową Komisję Wyborczą przepisów ustawy oraz wyrażeniem przekonania, że wynik z Obwodowej Komisji nie odpowiada stanowi faktycznemu, nie formułuje żadnych konkretnych zarzutów dotyczących nieprawidłowości w pracy Komisji. Pomimo twierdzenia, że sfotografowała swoją kartę do głosowania, nie dołącza jej jako dowodu do wniesionego przez siebie protestu.

Należy również zgodzić się ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że sprzeczność między twierdzeniami wnoszącego protest a treścią protokołu nie może być usunięta w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym wniesieniem niniejszego protestu. Po oddaniu głosu nie jest już bowiem możliwe dokonanie jego identyfikacji ani ponowne przeliczanie głosów w związku z podniesionymi w proteście zarzutami, zwłaszcza że nawet przy założeniu, iż twierdzenia zawarte w proteście są prawdziwe, nie można przypisać komisji wyborczej naruszenia prawa, ponieważ nie można wykluczyć, że w rzeczywistości oddano głosy nieważne lub na inną osobę. Istotnie, jak wynika z przesłanych do Sądu Najwyższego wyciągów z protokołów

głosowania do Parlamentu Europejskiego w obwodzie Nr 16 i w obwodzie nr 321 na Aleksandra P. nie oddano żadnego głosu, natomiast stwierdzono w nich odpowiednio 9 i 15 głosów nieważnych. W tej sytuacji wnioskowane przez wnoszącego protest ponowne przeliczenie głosów nie mogłoby być pomocne w weryfikacji jego twierdzeń. Warto także przypomnieć, że Sąd Najwyższy, orzekając w podobnych sprawach, wskazał, że ponowne „przeliczenie głosów”, gdyby nawet zostało dokonane nie dawałoby wyniku dostarczającego odpowiedniej pewności, że podany przez obwodową komisję wyborczą wynik głosowania jest błędny. Karty do głosowania, ze względu na ich anonimowość, nie dostarczają bowiem danych o tym jak głosowali poszczególni wyborcy. Jeśliby hipotetycznie założyć, że samo twierdzenie wnoszącego protest jest zgodne z rzeczywistością, to nawet w takim wypadku, nie można wykluczyć, że pomimo głosowania na określonego kandydata nie znalazło to pożądanego przez wyborcę wyrazu w wyniku głosowania, na przykład z powodu nieważności głosu (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 listopada 2007 r., III SW 73/07; postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lipca 2004 r., III SW 27/04; postanowienie Sądu Najwyższego z 6 listopada 2001 r. III SW 100/01).

Wobec powyższego Sąd Najwyższy na podstawie art. 137 ust. 1 i 2 ustawy Ordynacja wyborcza do Parlamentu Europejskiego wyraził opinię, jak w sentencji.

=====